Nr. 2. Nowy Targ, dnia 9 stycznia 1916 r. Rok IV.

GAZETA PODHALAŃSKA

19 16

Nakładem Podhalańskiej Spółki Wydawniczej — Redaktor odpowiedzialny: Tomasz Buła.

„Gazeta Podhalańska" wychodzi na każdą niedzielę.

Adres redakcyi i administracyi: Nowy Targ, ulica Długa 62. — Rękopisów nie zwraca się, listów nieopłaconych nie przyjmuje się. Do listów **wymagających odpowiedzi**, należy dołączyć markę na odpowiedź. Reklamacye (nie zaklejone) są wolne od opłaty pocztowej. — „Gazeta Podhalańska" kosztuje na cały rok: w **Galicyi** i Austro-Węgrzech 4 kor., w Królestwie Polskiem i Rosyi 3 ruble, w **W.** Księstwie Poznańskiem i w Niemczech 5 marek, w Ameryce 2 **dolary**. Numer pojedynczy 10 hal.

Równi z równymi.

Wojna obecna, która jest próbą charakterów ludzkich i organizacyi społecznych, wykazała nadzwyczajną tężyznę szczególnie w stanie włościańskim. Tężyzna ta uwydatniła się w pierwszym rzędzie w gorącem umiłowaniu ziemi ojczystej. W tym czasie, kiedy inteligencya biegła na zachód, kiedy właściciel ziemski szukał oparcia we Wiedniu, chłop polski został na roli i czekał spokojnie chwili, gdy dalej będzie mógł rolę uprawiać. Nie przestraszały go rowy strzeleckie, biegnące nawet po jego oborze, nie przestraszały kule armatnie, burzące jego domostwo, gwałty ani rabunki i egzekucye wojsk nieprzyjacielskich; On spokojnie stał na posterunku, przekazanym mu po przodkach. Za to umiłowanie ziemi, cześć ludowi polskiemu. Ale wojna wydobyła na widownię najszlachetniejsze pierwiastki duszy ludzkiej, a tymi są poświęcenie i czułość na nędzę bliźnich. Gdy kraj cały był pod wrażeniem odezwy Naczelnego Komitetu Narodowego, wzywającej do szeregów legionowych, chłop polski wstępował ochotnie w te szeregi, wierząc, że walczy o wolną Polskę, że krwią swoją ofiarną lepszą dla siebie wywalczy przyszłość. Jeżeli ofiarność krwi była wielką, to również ofiarną była kieszeń chłopska.

Posypały się z gmin włościańskich w kraju ofiary hojne i liczne na legiony, posypały się ofiary na Czerwony Krzyż i szpitale, tak, że ofiarność ludu była nietylko dla innych sfer budującą, ale wzbudziła ogólny podziw i radość, że praca nad uświadomieniem ludu wydała taki plon obfity. Notowaliśmy i podawaliśmy do publicznej wiadomości piękne i wzruszające przykłady ofiarności ludu.

Kiedy znowu skutki wojny wykazały, w jakiej nędzy znajduje się lud polski i że temu ludowi grozi głód i zagłada, to lud polski na głos Księcia Biskupa Krakowskiego pośpieszył znowu z nadzwyczajną ofiarnością. Nie ma prawie wsi i parafii, z którejby nie zebrano kwoty pieniężnej na głodnych, z którejby nie popłynął grosz na ratunek narodu. A chociaż tu i ówdzie w czasie inwazyi nastąpiły czyny, których pobudką są najniższe instynkty duszy ludzkiej, szczególnie u ciemnych mas, jak n. p. brak poszanowania cudzej własności, to mimo tego piękne i szlachetne rysy ludu polskiego świecą jasnem światłem w narodzie i świadczą o niespożytej sile ludu polskiego, a z nim i narodu.

Te ofiarne czyny chłopa naszego postawiły go na czele narodu i chłop polski zaświadczył, że jest głównym czynnikiem siły polskiej. Reszta warstw narodu po tym egzaminie dojrzałości uważa już lud polski za czynnik główny w polityce narodowej i przedstawiciele ludu, decydując o dalszych kierunkach dróg naszej polityki wewnętrznej, stają w szeregach pracujących, jako równi z równymi.

Wojna światowa.

Ogromne oburzenie wywołało u nas aresztowanie konsulów, to jest przedstawicieli interesów handlowych państwa austro-węgierskiego, niemieckiego i tureckiego w Salonikach. Saloniki bowiem, choć są obecnie zagarnięte przez Francyę i Anglię, zostaję pod zwierzchnictwem Grecyi, a przedstawiciele państwa naszego i z niem sprzymierzonych, byli w Salonikach za zgodą rządu greckiego. Aresztowanie konsulów jest jaskrawem naruszeniem praw zwierzchniczych greckich i praw międzynarodowych. W senacie rumuńskim toczyła się długo dyskusya nad polityką i stanowiskiem Rumunii w obecnej wojnie, Wystąpiły w rozprawach silne różnice zdań; jedni chcą wojny z Rosyą, inni z Austryą, lecz większość pochwala neutralne stanowisko rządu, który oświadczył, że Rumunia dla spełnienia ideałów narodowych wmięsza się do wojny w odpowiedniej dla siebie chwili i że dążyć będzie do przywrócenia państwa serbskiego.

W Chinach, które z Rzeczypospolitej stały się cesarstwem z Juanszikajem na czele, wybuchło powstanie w prowincyach południowych. Na rozwój stosunków w Chinach zwracają baczną uwagę Stany Zjednoczone Ameryki i Japonia. Pisma donoszą nawet o zaostrzaniu się stosunków z tego powodu między Japonią a Ameryką.

O wielkiem wyrozumieniu stosunków krajowych w Galicyi świadczy najświeższe rozporządzenie rządu, na mocy którego uchodźcy z Galicyi wschodniej, obecnie znajdujący się na zachodzie, mogą dalej tam zostać i pobierać zasiłki rządowe.

Wojna Austro-Węgier i Niemiec z Rosyą.

Na froncie wschodnim walki rozgorzały na dobre. Moskale mieli wprowadzić nowe milionowe siły do boju. Ataki rosyjskie na silne pozycye wojsk sprzymierzonych austryackich i niemieckich odbywają się na Bukowinie, w Galicyi wschodniej i na Wołyniu. Rosyanie atakują aż w szesnastu szeregach. Wszystkie ich ataki jednak wśród ogromnych strat załamały się o nasze pozycye i przy naszych działach. Co do miejscowości, to walki toczą się na wschód od Czerniowiec koło Toporowiec, Uścieczka, nad Strypą, gdzie szczególnie między Buczaczem a Wiśniowczykiem wre zażarty bój. Dalej walczy się na zachód od Trembowli pod Burkanowem nad Styrem, gdzie znowu Czartorysk jest wymieniany w sprawozdaniach Naczelnej Komendy. Na Polesiu, na Litwie i w Kurlandyi wre walka działowa. W tych walkach dostało się już koło dwóch tysięsy jeńców rosyjskich w nasze ręce.

Wojna Austro-Węgier i Niemiec z Serbią, Czarnogórą i Włochami.

Co się dzieje w Serbii, przez nas opanowanej, nic nie wiadomo. W Czarnogórze toczą się walki pod Tarą. Jeśli na froncie serbsko-czarnogórskim panuje według sprawozdań zastój w dalszych działaniach wojennych, spowodowany obecnym klimatem, za to na froncie włoskim zapanowało na nowo ożywienie bojowe. I tak walki się toczą w południowo-zachodniej części Tyrolu, w tak zwanej Judikaryi. Toczą się nad jeziorem Garda, na zachód od Riva: toczą się w południowym Tyrolu w dolinie Adygi i w Tyrolu wschodnim w dolinie Sugana i w północno-wschodnim Tyrolu o górę Col-di Lana. Wszystkie ataki spełzły na niczem. Na froncie karynckim walczy się koło Toblach, twierdzy Malborghet: na froncie Soczy tylko żywa walka działowa. W walce tej, w której wojska austryackie, mimo liczebnej mniejszości, a dzięki doskonałym pozycyom, nie cofają się nigdzie; okazała się ogromna wytrzymałość i dzielność bojowa naszego żołnierza.

Na Morzu Śródziemnem nasze łodzie podwodne zatopiły okręt nieprzyjacielski „Persya“, na którym jechał konsul amerykański i obywatele amerykańscy.

Wojna Bułgaryi z Serbią, Francyą, Anglią, Rosyą i Włochami.

W południowo-zachodniej Macedonii toczyły wojska bułgarskie walki z rozbitą armią serbską na wschód od Elbassanu i zmusiła wojska serbskie po trzydniowej bitwie do cofnięcia się w głąb Albanii. O działaniach wojennych nad Wardarem i na froncie Salonik nic nie wiadomo. Nie wiadomo również nic o losie wojsk rosyjskich, które miały być przeznaczone przeciw Bułgaryi.

Wojna Niemiec z Francyą, Anglią i Belgią.

Równocześnie z podjętymi atakami na terenie rosyjskim i włoskim nastąpiło ożywienie na froncie francusko-belgijskim. Na tej linii nastąpiła ze strony Francyi i Anglii zmiana wojsk, które walczą na froncie. I tak wojska angielskie objęły w swój rejon obronny 14 kilometrów przestrzeni, a walczące tam wojska francuskie poszły gdzieindziej O ile ogólne położenie nie uległo żadnej zmianie, to walki toczą się w Belgii koło La-Bassee, Bethune, koło Frolinghen, koło Armentieres, koło Hullich, w Alzacyi o Hartmanns-Weilerkopf i Lutterbach. Walki działowe, rzucanie min i zajmowanie lejków, zrobionych przez wybuch min, to są główne epizody walk.

Wojna Turcyi z Rosyą, Francyą, Anglią i Włochami.

Po wycofaniu wojsk francuskich i angielskich z zatoki Suwla w Dardanelach walki toczą się o kończynę Dardanelską pod Sedil Bahr. Utrzymanie się Anglików na tym odcinku będzie trudne, gdyż teraz Turcy mając siły wolne z pod Ari-Burnu i Anaforty i rozporządzając armatami maszynowemi z Austryi będą całą siłą wypierać wojska angielskie z Sedil Bahr. Anglicy chcą ten odcinek utrzymać, by zatamować ruch okrętowy z Dardaneli.

Z Kaukazu, Mezopotamii i z Suezu brak wiadomości.

Naczelnym wodzem tureckich sił zbrojnych, jest generał niemiecki von Goltz i generał Limann.

W sprawie moratoryum.

Szanowna Redakcyo!

Wychodząc ze słusznego założenia, że ludność krajów wyniszczonych inwazyą nieprzyjacielską stoi obecnie na znacznie niższym poziomie ekonomicznym niż mieszkańcy innych krajów państwa, upoważniło rozporządzenie cesarskie z dnia 22 grudnia 1915 r. L. 384 D. p. p. rząd do wydania dla zamieszkałej w Galicyi i Bukowinie ludności odrębnych przepisów o moratoryum, czyli o odroczenie terminu zapłaty prawno-prywatnych wierzytelności pieniężnych. Temu słusznemu postulatowi czyni zadość rozporządzenie ministeryalne z dnia 22 grudnia 1915 L. 385 D. p. p., które z dniem 1 stycznia 1916 wprowadza w życie nowe przepisy moratoryjne.

Ze względu na doniosłość tych przepisów dla życia gospodarczego, oraz ze względu na ich skombi-

IGNACY MOCZYDŁOWSKI.

O zbójnictwie i zbójnikach Tatrzańskich.

I.

Podhale do w. XIII tj. do pierwszego okresu osadnictwa to puszcza lesista, pełna dzikiego zwierza, a jej mieszkańcami, to bandy rozbójników.

Sprowadzeni w pierwszej połowie w. XIII z Jędrzejowa do Ludźmierza dla kolonizacyi Cystersi, zaledwie rozpoczęli swą pracę, musieli już w r. 1241 chronić się przed Tatarami do wybudowanego przez siebie na Szatlarskiej Skałce Zameczku. Po zburzeniu kościoła i klasztoru w Ludźmierzu, Cystersi nie czując się pewnymi i bezpiecznymi na tym zameczku przed zbójeckiemi napadami przenieśli się do Szczyżyca. Z tych to zapewne czasów pochodzi jedna z najdawniejszych piosenek zbójeckich:

Hej! jak się rusymy,
Z wirhów Marusyny,
Zamek rozbijemy,
Zaden nie zginiemy,

Już sam Długosz wspomina, że przyczyną tego przeniesienia klasztoru Cystersów do Szczyżyca, były właśnie napady rozbójników. Z pobytu Cystersów na Podhalu pochodzi podanie o wystawieniu przez nawróconych rozbójników kościółka Św. Anny w Nowym Targu

Takież podanie jest także o wystawieniu starożytnego modrzewiowego kościółka w Dębnie na Podhalu przez zbójów, po objawieniu się im Św. Michała na dębie.

Osadnictwo na Podhalu w pierwszym swym okresie, było bardzo słabe. Wpłynęły na to te okoliczności, że osadnicy byli zrażeni wylewami rzek, puszczą, napadami rabunkowymi ze strony coraz więcej grasujących na całem Podhalu band zbójeckich. Osiedlenie musieli wstrzymywać lub przerywać. Inni znowu, obawiając się wśród lasów, rzek i rozbójników zakładać siedziby, stronili od Podhala i woleli szukać do osiedlania się okolic przystępnych i bezpiecznych.

W miarę postępu osadnictwa, rozbójnictwo przybierało coraz szersze rozmiary. Obok tego wytwarzało się powoli i zbójnictwo. Nie należy zaś stawiać na równi rozbójnika ze zbójnikiem. Rozbójniki, to szumowiny, to przybłędy, to wyrzutki społeczeństwa, dla których rozbój, to cnota — rozbójnik, to wyrafinowany,

nowaną odrębność od dotychczas obowiązujących norm prawnych — wydaje mi się konieczne za łaskawem pośrednictwem Szanownej Redakcyi zapoznać ludność tutejszą z treścią tych przepisów i w formie każdemu przystępnej podać je do ogólnej wiadomości przy uwzględnieniu przedewszystkiem najczęściej w naszym okręgu spotykanych wypadków prawnych, oraz odrębnych postanowień, wydanych dla mieszkańców okręgu sądu krajowego w Krakowie i sądów obwodowych w Wadowicach i Nowym Sączu, do których ludność naszego powiatu należy.

Przy szczegółowem omawianiu poruszonego tematu należy odróżnić 3 kategorye instytucyi prawnych rozporządzeniem wprowadzonych, a to:

1. Przypadki, w których już samo rozporządzenie odracza termin zapłaty wierzytelności (t. zw. moratoryum ustawowe).
2. Przypadki, w których sędzia na wniosek interesowanych (dłużnika lub wierzyciela) może odroczyć lub skrócić poprzednio już odroczony termin zapłaty wierzytelności, które ustawowemu moratoryum nie podlegają (t. zw. moratoryum sędziowskie).
3. Przypadki, w których sędzia na wniosek wierzyciela może ustawowe moratoryum uchylić (sędziowskie uchylenie ustawowego moratoryum).

ad 1. Co do pierwszej kategoryi postanawia rozporządzenie, że dłużnikom zamieszkałym w Galicyi i Bukowinie odracza się termin płatności wierzytelności pieniężnych (również wekslowych), powstałych przed 1 sierpnia 1914, a płatnych przed 1 stycznia 1916 do 31 grudnia 1916 włącznie. Weksle i czeki, wystawione przed 1 października 1915, a zapadające między 1 sierpnia a 31 grudnia 1916 stają się płatne i mogą być protestowane dopiero w dniu 1 stycznia 1917 jeżeli dłużnik główny (akceptant weksla przekazowego, wystawca weksla własnego) mieszka w Galicyi lub Bukowinie. Jeżeli bowiem mieszka poza tymi krajami, a weksel płatny jest w Galicyi lub Bukowinie, natenczas płatność weksli, wystawionych przed 1 października 1915, a zapadających przed 31 stycznia 1916, przesuwa się na dzień 1 lutego 1916.

Wszystkie zaś weksle po dniu 30 września 1915 wystawione nie podlegają ustawowemu moratoryum, chyba, że wskutek wypadków wojennych zaistniała przeszkoda udaremniła względnie udaremni przedstawienie weksla do zapłaty lub jego protestowanie. W tym bowiem wypadku rozporządzenie odracza termin płatności, względnie protestowania weksla najmniej na dziesiąty dzień roboczy po ustaniu przeszkody.

Zasady powyżej wypowiedziane doznają jednak wyjątków i to w dwóch kierunkach: Rozporządzenie wylicza pretensye, które chociaż nie należą do kategoryi pretensyi prawno-publicznych (podatki i opłaty rządowe) to jednak tak jak one z pod przepisów moratoryjnych są wyłączone oraz pretensye, które tylko częściowo przepisom moratoryjnym podlegają.

W zupełności wyłączone są z pod moratoryum, a więc:

---

wyszkolony złodziej, rabuś, czy to we dnie czy w nocy niepokoi spokojnych mieszkańców, napada uzbrojony na przechodniów i na przejeżdżających, rabuje wszystko, co mu w rękę wpadnie, a na domiar dla wykonania swego zbójeckiego zamiaru nie szczędzi i krwi ludzkiej. Zabójstwo, morderstwo, to ich główne środki, któremi w swem rzemiośle rozporządzali. Zbójnictwo zaś, to zespolenie siły, odwagi, śmiałości, zręczności i sprytu. Zbójnik unikał rozbójnika, z nim się nie łączył i nim pogardzał. Niestety jednak i zbójnicy przyłączali się często do band rozbójniczych, a wykształciwszy się w takiej szkole, otwierali potem na własną rękę to niecne rzemiosło.

Do połowy w. XVII. zbójnicy mało publicznie występowali.

Jakkolwiek Podhalanie brali udział w krwawych napadach, gwałtach i rozbojach w latach 1630—1633, to jednak usprawiedliwić ich może po części ta okoliczność, że do tego sprowokowani zostali despotycznymi rządami starosty nowotarskiego, Mikołaja Komorowskiego. Gwałty te górali Tatrzańskich opisał szczegółowo prof. E. Długopolski [1]). Również wzięli i Podhalanie udział w buncie St. Kostki Napierskiego r. 1651, lecz byli wówczas zbałamuceni przez tego awanturnika. Tumanił on ludność, iż jest spokrewniony z Św. Stanisławem Kostką, oraz, że jest synem królewskim (był istotnie nieślubnym synem Władysława IV). Ogłosił się pułkownikiem i przy pomocy Podhalan dążył do wzniecenia buntu przeciw szlachcie. Dobrał sobie dwóch, Wasyla Czepca i Jędrzeja Sawkę, którzy za zbrodnie skazani na ścięcie im głów przez kata i za wstawieniem się Napierskiego ułaskawieni, zaciągnęli się pod chorągiew Napierskiego.

Obydwaj ci opryszkowie nie byli Podhalanami. Czepiec rodem był z Grybowej, Sawka zaś z Orawy, obaj Rusini. Takich wyrzutków dobierał sobie Kostka Napierski.

Do wieku XIX. nie mamy pewnych danych, aby Podhalanie trudnili się rozbójnictwem [1]).

(Ciąg dalszy nastąpi.)

[1]) »Rządy Mikołaja Komorowskiego na Podhalu«. Pam. Tow. Tatrz. z r. 1911.

[1]) W Kościeliskach za polaną »Pisaną« widzimy przy drodze stos suchych gałęzi. Według podania jestto nagrobek młynarza królewskiego z czasów Zygmunta Starego, który tu w potoku wypłukiwał piasek złoty, ale go zbóje zabili. W tem miejscu mieli go górale pochować.

1. Pretensye z umowy o najem usług (wynagrodzenia za pracę i wykonane roboty).
2. Pretensye z kontraktów najmu i dzierżawy (czynsze za mieszkania i dzierżawy).
3. zapłaty za towary i kupione rzeczy jeśli w myśl umowy zawartej przed 1 sierpnia 1914, dostawa towarów względnie dostarczanie sprzedanych rzeczy nastąpić miało po 31 lipca 1914.
4. Opłaty do kas chorych i zakładów ubezpieczenia pensyjnego.
5. Procenty i spłaty roczne od pożyczek hipotecznych, od pożyczek stanowiących pokrycie listów zastawnych i od pożyczek kas oszczędnosci udzielonych gminom i innym korporacyom publicznym.
6. Renty i pretensye do utrzymania (alimenty, dożywocia).
7. Pretensye Stowarzyszenia Czerwonego Krzyża i funduszu wspierającego rodziny powołanych pod broń.
8. Procenty i spłaty kapitału pożyczek przez Państwo gwarantowanych.
9. Pretensye z kontraktu ubezpieczenia na wypadek śmierci na wojnie.

Do częściowo z pod ustawowego moratoryum wyłączonych należą:

a) Pretensye z ubezpieczeń życiowych do odkupienia policy i do udzielenia pożyczki do wysokości trzysta koron oraz do wypłaty sumy ubezpieczonej do 3000 koron,
b) Z innych działów ubezpieczenia sumy ubezpieczone do 2000 koron i 12% nadwyżki jeśli suma ubezpieczona przewyższa 2000 kor. najwyżej jednak 5000 kor.
c) Premie asekuracyjne, płatne po 31 grudnia 1915 do wysokości 30 kor. Z premii zaś zaległych z czasu przed 1 stycznia 1915 nie podlegają moratoryum kwoty po 50 kor. płatne na całą zaległość w dniach 1 kwietnia i 1 października 1916.
d) Pretensye z rachunku bieżącego o tyle podlegają moratoryum, że w ciągu jednego kalendarzowego miesiąca banki krajowe i akcyjne mają wypłacać po 3% sumy ustalonej w dniu 1 sierpnia 1914 najmniej zaś 400 kor., a najwyżej 3000 kor. Kasy Raiffeisena po 50 kor., a inne instytucye kredytowe 2% pretensyi najmniej 200 kor., a najwyżej 500 kor.
e) Z pretensyi powstałych z książeczek wkładkowych mają wypłacać banki krajowe i akcyjne tudzież kasy oszczędności do 200 kor. miesięcznie. Kasy Raiffeisena do 50 kor., a inne instytucye do 100 kor.

Wyższe od podanych pod a) do e) kwoty, podlegają ustawowemu moratoryum.

Dr. Władysław Borszewski
sędzia w Nowym Targu.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Podcas warty.

Wideń 19 XII 1915

Obiecałem, ze od czasu do casu będe pisał do nasej Gazety coś dla rozrywki, jakieś weselse spostrzeżenie z zycia wojenskiego, jakiś obrazek, który moze swojego casu ani niebył na tyle wesoły lub śmieszny, ale który, gdy się go nieskorzej (stojąc na warcie,) przypomnie, wydaje się zabawnym, budzi w nas uśmiech, rozigrywa myśli.

Lecz tém razém mi to nijako nie idzie. Darmo sukom w mojej pamięci jakiego weselsego obrazka, darmo chcę moje myśli przyozdobić w taki strój aby oné kogo zabawiły, myśli moje zostają poważne, nawet niespokojne Obrazki zaś które mi się w pamięci przesuwają są wcale nie śmieszne, — bo widzicie, są to obrazki takiego rodzaju: Wioska gdzieś pod Babią Górą z roztraconymi chałupami w porze wieczornej; migocące światła w oknach; w niektórej chałupie, — w której jesce zyją po staroświecku, wesoło igrający ogień na „nalepie", koło niego dzieci cupiące; po ławach siedząca starsa „celadz", rozmawiająca jakoś z cicha i nieśmiało (bo to wielki dzień: Wilia Bozego Narodzenia); póżniej śpiewające dzieci „po pod oknem" innêm razem „parobcy" z Betlehemem (szopką) skrzypkami, basami: zaś tłum ludzi idących ciemnym dlugim gościńcem z „Północniej" potem cicha, cudowna noc, (jakie tylko u nas na wsi są), łagodne niebo, na niem duzo radosnych gwiazd, do koła we ćmie tracące się góry, carne posępne lasy — jednêm słowem widzę nasą wieś w noc wilii Bozego Narodzenia. Jak ze się tu śmiać, jak pisać coś dla rozrywki i zabawy, kiedy się mi w pamięci snują takie piękne obrazki wsi i Świat Bozego Narodzenia, (od których nas już tylko kilka dni dzieli) a ja têm casêm stoję na warcie we Widniu i zamiast tych obrazków widzę tylko mury, zimne stare murzyska, gdziekolwiek się obrócę.

Nawet nieba odrobinki nie widać: bo ten kawałecek cegosik sarego, co nad sobą z pomiędzy duzych i wstrętnych domów, przez dym i mgłe widać, wcale nie podobne do nieba, pewnie i to będzie tylko kawałek muru, bo ci wideńcanie pomału juz i niebo zamurują..

Ale, — powiecie wy, — cy to juz w tem Widniu jacy poganini bywają i cy to juz wcale nie będą święcić Świąt Bozego Narodzenia?

— Zdaje mi się ze będą, ale gdzie tam ich Święta w porównaniu do naszych! U nas o takiej porze juz widać na twarzach nasych górali jakieś radosne ocekiwanie, jakaś uroczystość a tu, — syćko co dotąd zauwazyłem, to jeno tyle, ze ludzie warciej biegają do sklepów więcej uganiają, jak w innym casie.

No ale jabym nie rad ubliżyć nikomu na świecie. Pewnie i tu ludzie nosą w sercu coś radosnego, oni po swojemu pewnie taksamo uroczyście będą

święcić te Święta jak u nas; lecz coz mi to z tego syćkiego, kiedy ja ich radości nie zdolę odczuwać ich radość i uroczystość jest mi obca, jak i ich mowa, bo widzicie, to są niemcy, a ja zaś góral z pod Babiej Góry.

I jako tak stoję tu we Widniu między zimnymi wstrętnemi murami, patrzę na tłum niewiedzieć gdzie i za cem wciągle uganiających ludzi, jako tak sobie przypominam, ze jak to bywa u nas na święta Bozego Narodzenia, od casu, do casu zatęsknę, niewymównie zatęsknę za moją wioską tam między górami. Tak bardzo bym rad tam być na Święta, gdyby nawet na warcie padło stać gdzieś w polach za wsią; ile by to było radości, o ile by to było inacej jak tu! Jaka radość by to była widzieć koło siebie ten piękny Bozy świat tak, jak się ocy i dusa od mała do niego przyzwycaiły! Jak przyjemnie by było zapatrzyć sie w drobne światła okien roztraconych chałup, w słuchać się w śpiew dzieci chodzących po „kolędzie“ abo w głos z dala dochodzący skrzypiec i basów „betlehemców“! Co za uciecha tylko pomyśleć na to! Lecz nie długo tej uciechy. Przedsuwają mi się wnet inne obrazki i przypominają mi, że tam tem razem „syćko inaczej“, jak bywało kiedysik. Pewnie tam nie będą ani dzieci śpiewać po pod okna, bo ojcowie nie pozwolą, ani z „Betlehemem“ nie będą chodzić i grać, bo nie będzie miał kto. Józek (co to rad śpiewywał „ze nie będę jo w polu orol ani sioł, ani sioł, — ba se będę z dziewcętami wymyślol wymyślol“ —) gdzieś w Syberyi w zajęciu, jak ta jesce zyje; o Jaśkowi (co growoł) juz od dawna nic nie słychać a Kuba (co był figlarz nad figlarzami) zabity... A w chatach, w tych roztraconych chatach, co to z ich okien drobne światła migocą, smutek. I w jednej i w drugiej, bo z każdej niemal brakuje jakiś Józek, Jasiek, lub Kuba, syn, ojciec, lub brat. I widzę jak zasiada rodzina w jednej z tych chat, do wiecerzy (a ze to wilia Bozego Narodzenia, więc do obiadu) lec zaledwie zasiedli, gospodyni, matka kładzie łyzkę, zalewa się łzami i łka boleśnie:

— Gdzie je tez ta, ej! gdzie je tez ta to moje niebozątko!.. Z nią zacynają slochać dzieci, za cem kładzie na stół łyzkę i gospodarz — ojciec. On nie płace lec siedzi bardzo ponury i smutny i zdaje się mówić w sobie:

— Takie wej nase święta...

By cię co wzieno aj cię wzieno i z taką robotą.

Takie myśli, takie obrazki mi się snuły w pamięci, kiedym stał ostatniego razu, w kilka dni przed Świętami Bozego Narodzenia na warcie, jak ze więc miałem pisać coś weselsego lub zabawniejsego?

Górol z pod Babiej Góry.

Sprawozdanie Koła Ligi Kobiet

w Nowym Targu, złożone przez Wydział na Walnem Zebraniu dnia 28/XII. 1915.

Koło zostało zorganizowane dnia 23-go maja b. r. Wydział powołał do życia trzy sekcye: oświatową, finansową i administracyjną. Zorganizował 170 kobiet, które opodatkowały się dobrowolnie. Wysłał delegatów do P. K. N., do N-Ż-L. Komitetu bursy choceńskiej i Ligi w Zakopanem. Wydział wynajął lokal, w którym jest Składnica wydawnictw N. K. N. i świeżo założony kram towarów galanteryjnych. Czynsz roczny wynosi 120 K dzięki życzliwemu poparciu ze strony burmistrza miasta WP. Józefa Rajskiego i tegoż zastępcy WP. Radcy Ignacego Moczydłowskiego.

Sekcye oświatowa.

Sekcya urządziła 6 pogadanek; 3 na temat ideologii Legionów po jednej o Mickiewiczu, Konopnickiej i powstaniu listopadowem. Wysyła wydawnictwa na prowincyę: do Maniów, Szczawnicy i Krościenka. W lecie urządzała Sekcya objazdy, sprzedając w niedziele i jarmarki wydawnictwa N. K. N. i Samarytanina polskiego. Sprzedawano w Szaflarach, w Waksmundzie, Czarnym Dunajcu, Ponicach, Szczawnicy, Ostrowsku i Ludzimierzu.

W porozumieniu z P. K. N. urządza Sekcya obchody patryotyczne ze składką przed kościołem. Jeszcze w czerwcu postarała się Sekcya o pamiątkową tarczę Legionów, której projekt wykonał artysta p. Sozański. Rozsprzedała żałobne nalepki, bony na gwiazdkę, odznaki na szpital w Rabce. Zebrała składkę na konserwacyę grobów i na ochronkę dla dzieci legionistów. Wreszcie Sekcya zorganizowała Walne Zebranie Członkiń, które odbyło się 28/XII. przy licznym współudziale kobiet.

Wydawnictw sprzedano za 1909 K 58 h. Nalepek za 70 K.

Na konserwacyę grobów zebrano 30·02 K, na ochronkę 18·35 K, na szpital w Rabce 22 K.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Nadesłane.

KRONIKA.

Willa w szpitalach nowotarskich. Podobnie jak w roku ubiegłym zajęły się i w tym roku Komitety urządzeniem gwiazdki dla znajdujących się w tutejszych szpitalach chorych żołnierzy i legionistów. Na ten cel wpłynęły liczne datki zarówno w gotówce jak i w naturze tak od osób pojedynczych jak i od gmin przeważnie do kasy powiatowego Stowarzyszenia Czerwonego Krzyża, które z p. Głowińskim, Kierownikiem tutejszego starostwa na czele przy pomocy osób zaproszonych a zwłaszcza pań zajęło się urządzeniem wilii.

Główna uroczystość odbyła się w szpitalu Czerwonego Krzyża w obszernej sali budynku gimn. Do wspólnej wilii przy ustawionych stołach zasiadły różne narody, tak towarzysze broni jak i nieprzyjaciele, których była także spora gromadka. Przy osobnym stole zasiedli się reprezentanci władz tak wojskowych jak i cywilnych, panie zaś komitetowe krzątały się w kuchni i spiżarniach doglądając przygotowania potraw oraz podarunków dla chorych. Widzieliśmy znów na zgromadzeniu te same osoby, które czynne były przy urządzeniu szpitala powstałego wyłącznie miejscowemi siłami przy ofiarnem poparciu całego powiatu. Brak tylko było głównego inicyatora Dra Niezabitowskiego, któremu nie było danem brać udziału w tej uroczystości. Uroczystość miała nastrój arcypoważny. Na obliczach współbiesiadników malowały się oprócz cierpień fizycznych także i moralne. Chór mieszany pod kierownictwem niezmordowanego p. Apostola odśpiewał kilka kolend polskich. Nie brakło także i mów okolicznościowych. Pomiędzy uczestnikami zauważyliśmy także p. Dra Witolda Zembickiego, sekretarza Galicyjskiego Stow. Czerwonego Krzyża.

Staraniem osobnego Komitetu odbyła się Uroczystość wigilijna także w Schronisku dla superarbitrowanych legionistów za staraniem p. Moczydłowskiego i Ligi Kobiet, gdzie do wspólnego stołu zasiadło 6 uczestników, którzy w walkach o lepszą przyszłość narodu, doznali kalectw fizycznych, które im wytrąciły broń z ręki, i zmusiły wystąpić z szeregów walczących.

Zarząd szpitala powszechnego urządził również dla swych chorych gwiazdkę, przy której zgromadzili się prawie wszyscy chorzy i odśpiewali razem ze służbą szpitalną pod kierownictwem Sióstr Serafitek, kolendy, poczem każdy z chorych otrzymał upominek.

W uroczystości tej wzięli także udział Dr. Türschmid kierownik szpitala z żoną i Dr. Bednarski Prezes Komitetu Szpitalnego.

Na ratunek Narodu złożyli w dalszym ciągu w Redakcyi: Dziatwa szkolna II stopnia ze Zębu, bez żadnej zachęty z czyjej kolwiek strony dla głodnych dzieci Warszawy 2.50 K. za posrednictwgm p. Kossakiewiczowej. Dr H. Schein 20 K.

Na „Bursę Checeńską" złożono w dalszym ciągu Wł. L. P. w Nowym Targu 40 K. przez Dr. Mandla 20 K. P. Silberring 2 K. Prof. Tomasz Buła 10 K. Prof. Wincenty Ogrodziński 10 K. Prof. Adolf Kamiński 10 K. Powiatowa Kasa Oszczędności 300 K. Gmina Zakopane 26.10 K.

Imienny wykaz składek na Gwiazdkę dla biednych dzieci uczenic V. kl. szkoły lud. żeńs. w Zakopanem: Katarzyna Mateja 10 h. Zofia Bochenek 12 h. Anna Czarniak 16 h. Wanda Rajska 1K. 32h. Matylda [illegible]ewska 50h. Helena Łuszczek 6 h. Anna Gąsienica Szymaszek 80 h. Anna Gąsienica 30 h. Janina Kordasiewicz Janina Koprowska 10 h, Janina Zub zewska 2 K. 2h. Marya Robak 40 h. Aniela Gąsienica 20 h. Regina Bauman 82 h. Marya Nowak 50 h. Jadwiga Myśliwiec 1.34 K. Władysława Gisman 60 h. Jadwiga Góraś 20 h. Janina Góraś 26 h. Rozalia Ehrlich 12 h. Helena [illegible]ksa 20 h. Julia Dejmek 22 Helena Hauschild 10 h, Stanisława Gąsienica tyka 20 h Bronisława Bachleda 49 h. Stanisława Gogólska 50 h. Zofia Kadzielska 50 h.

Razem 12 Kor.

Zarząd Schroniska dla superarb. Legionistów w Nowym Targu podaje wykaz składek w grudniu ubiegłego roku. Naczelny Komitet Opieki w Wiedniu 200 K P. Eleonora Kulikówna 2 K P. Michał Podkanowicz 2 K. P. Aleksander Bursa 19 K. P. Stanisława Wiśniowska 5 K. P. Adolf Rokita c. i k. porucznik artyleryi 5 K. Za pośrednictwem Gazety Podhalańskiej 22 K. P. Rams Józef inżynier z swej listy składkowej 11 60 K. Wielebny Ks. prałat Piotr Krawczyński 10 K. N. N. z Ameryki 84 K. Tutejsza Liga Kobiet ochraniacz na głowę, Liga Kobiet w Krakowie sweter i zarzutkę. P. P. Moczydłowscy 20 książeczek do nabożeństwa „W krzyżu moc i zwycięstwo" Najp. Ks. Biskupa Dr. Władysława Bandurskiego.

Na urządzenie wieczerzy wigilijnej i gwiazdki: Tutejsza Liga Kobiet 50 K pp Moczydłoscy 18 K. p. adw. Dr. Józef Borowicz 20 K. p Jan L[illegible] z rad[illegible] sądowy z Przemyślan 6 K. Nadto kilka pań pieczywo strucle.

Wszystkim ofiarodawcom i ofiarodawczyniom składa sekcya Opieki najserdeczniejsze dzięki.

Składka na nowy Kościół w Ostrowsku. Ks. Kanonik Hałatek prob. w Wieliczce 300 K. Jan Chałupka z Ostrowska 200 K. Składka od żołnierzy 36 K. Ks. Fr. Nowobilski prob. w Woli Radziszowskiej 20 K. Pewna osoba 10 K. p. Michał Marczak z Dzikowa 5K. Parafia Ludźmierz 110 K. Parafia Odrowąż 103 K. Ks. Jan Madej prob. z Białki 50 K. p. Józef Szczepaniak z Wiśnicza 10 K. Józefa Kucharczyk z Ostrowska 100 K. Parafia Czarny Dunajec 120 K. Parafia Łopuszna 48 K. Ks. Michał Królikowski 20 K. Parafia Nowe Bystre 106 K. Ignacy Kamoń z Ostrowska 10 K. Z Ameryki 260 K. Katarzyna Byrdak z Ostrowska 10 K. Ks. Kanonik Woj. Dutkowski z Brusnika 100 K. Parafia Szaflary 524 K.

Z Zakopanego donoszą, że policja gminna i lekarz Klimatyczny, nie usnwali trupa Polaka przez 48 godz. a to w myśl zarządzeń odnośnych władz sądowych i z tego powodu nie tyczy ich zarzut zaniedbania w jakimkolwiek kierunku.

Z Dyrekcyi c. k. gimnazyum w Nowym Targu. Egzamina prywatystów zamiejscowych i miejscowych piśmienne odbędą się w poniedziałek dnia 17 stycznia przed południem.

Egzamina ustne zamiejscowych odbędą się tego samego dnia popołudniu od godz. 3-7.

Egzamina ustne prywatystów zamieszkałych w Nowym Targu odbędą się dnia 18 stycznia przed południem od 8-1, po południu od godz. 3-7.

Wpisy do egzaminów prywatnych odbędą się w sobotę dnia 15/I od godz. 11-1-ej i od 4-6, w niedzielę d. 16/I od 9-12 w sali konferencyjnej w Sokole.

Egzamina wstępne odbędą się w dniach 7 i 8 lutego 1916. Wpisy do nich odbędą się dnia 5 lutego od godz. 11-1 i dnia 6 lutego od 9-11.

Zakończenie półrocza odbędzie się dnia 29 stycznia o godz. 11 przed południem. Nowe półrocze rozpocznie się dnia 3 go lutego 1916. *Dr. K. Krotoski.*

Baczność. W różnych dziennikach zostają przez wiedeńskie i praskie firmy pod nazwą „białe mydło szare" albo „białe mydło szare, kwasorodowe z desinfekcyjne domieszką" także„ szare mydło Adroform" oferowane.

Badania dostaw okazały, iż chodzi tu przy tem tak rzekomym „mydle szarem" o grube zawody i podejścia, albowiem mydło to szare nie jest to co się w handlu pod „mydłem szarem" rozumie. Jest to jedynie roztwór glauberskich mydeł, rodzaju galarety, które prawdziwe mydła zawodzi.

Roztwory te zawierają w sobie zaledwie 6% kwesu tłustego, podczas gdy prawdziwe mydło szare mniej więcej 20%, mydło jędrne około 65% kwasu tłustego wykazują. Żądane ceny za to tak zwane „mydło szare" jest największem pędzeniem cen w górę.

Za ten dział redakcya nie bierze odpowiedzialności.

Drukarnia I. Borka w Nowym Targu.